

Poluzjanci, Ocean

Wiesz, kiedyś wymyśliłem sobie siebie
Pewność wysypała mi się z rąk
Teraz więcej już o sobie nie wiem
Każda chwila to

Nieznany ląd
Nieznana ziemia
Jak przeznaczenia
Zduszony śmiech
Nieznany brzeg
Mój los codzienny
Niezmiennie zmienny
Jestem mu wdzięczny
Za to, że jest

Nie, nie szukam już jednego rozwiązania
Wiem, że mnie przerasta morze dni
Horyzont czasem coś odsłania
Daje szansę mi

Nieznany ląd
Nieznana ziemia
Jak przeznaczenia
Zduszony śmiech
Nieznany brzeg
Mój los codzienny

Niezmiennie zmienny
Jestem mu wdzięczny
Za to, że jest

Ta mapa się nie kończy, nie ma ram
W nieskończoności punkty dwa
Błękit to ocean pustych dni
Płynę tam, gdzie Ty

Odkrywam nas
Jak nową ziemię
Jak przeznaczenie
Każdego dnia
Nieznany brzeg
To właśnie tutaj
Moje uczucia
Wszystko, co mam

Odkrywam nas
Jak nową ziemię
Jak przeznaczenie
Każdego dnia
Nieznany brzeg
Tego uczucia
To właśnie tutaj
Fala mnie rzuca
Może już na zawsze